

Wiemy, kto zagra w finałach gry podwójnej

zibi · 3 czerwca, 2022



Podczas odbywającego się w Paryżu wielkoszlemowego turnieju French Open 2022 poznaliśmy finalistów gry podwójnej. W deblu mężczyzn w meczu o tytuł para salvadorsko-holenderska Marcelo Arevalo/Jean-Julien Rojer zmierzy się z duetem chorwacko-amerykańskim Ivan Dodig/Austin Krajicek. W deblu kobiet, w finale dojdzie do konfrontacji amerykańsko-francuskiej: Cori „Coco” Gauff i Jessica Pegula zmierzą się z parą Caroline Garcia/Kristina Mladenović.

Półfinały, zwłaszcza w grze podwójnej mężczyzn, dostarczyły mnóstwo emocji, były bardzo wyrównane i zacięte, a zwycięzcy w obu przypadkach odwracali losy rywalizacji po przegraniu pierwszego seta.

Decydował super tie-break

Salwadorsko-holenderski duet Marcelo Arevalo/Jean-Julien Rojer zmierzył się w półfinale z parą hindusko-holenderską Rohan Bopanna/Matwe Middelkoop, wygrywając 4:6, 6:3, 7:6 (10-8). W pierwszych dwóch setach o wyniku decydowało jedno jedyne przełamanie. W rozstrzygającym secie III przełamań nie było, decydował więc tie-break, rozgrywany w formule super tie-breaka do 10 wygranych punktów, a w razie potrzeby, od wyniku 9:9, do dwóch punktów przewagi którejś z rywalizujących par.

Decydująca rozgrywka od początku przebiegała pod dyktando pary Arevalo/Rojer. Ostatni remis, 1:1, mieliśmy na samym początku po obustronnych miniprzełamaniach. Duet salvadorsko-holenderski obejmując

prowadzenie 9:6, wypracował trzy kolejne meczbole i chociaż pierwszego przy własnym serwisie oraz drugiego przy serwisie przeciwników Salvadorczyk i Holender nie wykorzystali, przy trzecim zdobyli minibreak, po 2 godzinach i dziewięciu minutach meldując się w finale.

Dodig i Krajicek w finale

Drugi półfinał, w którym Ivan Dodig i Austin Krajicek zmierzyli się z parą hiszpańsko-argentyńską Marcel Granollers-Pujol/Horacio Zeballos, był jeszcze bardziej zacięty i dłuższy – trwał 2 godziny i 36 minut. Ivan Dodig i Austin Krajicek odwrócili losy zmagania, wygrywając ostatecznie 4:6,7:6 (1), 7:5.



Ivan Dodig i Austin Krajicek źle weszli w spotkanie, przegrywając game otwarcia, w dalszej fazie pierwszej partii raz jeszcze stracili podanie na 2:5 i chociaż stratę jednego breaka odrobili, więcej już zdziałać w tej partii nie dali rady.

W drugiej odsłonie nawet break-pointów, a więc tym bardziej przełamań nie było, a ponieważ para chorwacko-amerykańska serwowała jako pierwsza i zawsze utrzymywała podanie, ani razu nie serwowała pod presją, że musi podanie utrzymać, aby „pozostać” w meczu. W tie-breaku Chorwat i Amerykanin nie pozostawili już rywalom złudzeń, wygrywając 7:1, niezbędny był zatem decydujący set III.

W rozstrzygającym secie emocji było najwięcej. Ivan Dodig i Austin Krajicek jako pierwsi bronili break-pointów już w gemie drugim, ale to oni pierwsi zdobyli break, obejmując prowadzenie 3:2, a kiedy wygrywali 5:3, przeciwnicy serwowali, aby uniknąć porażki. Para hiszpańsko-argentyńska obroniła wówczas dwie piłki meczowe, po czym w gemie 10., kiedy Dodig i Krajicek serwowali po zwycięstwo, Granollers i Zeballos zdobyli przełamanie powrotne, więc przy wyniku 5:5, po ponad dwóch godzinach zmagania, walka o awans zaczynała się od początku, a wiele wskazywało, że do rozstrzygnięcia seta, a zarazem meczu, potrzeby będzie tie-break, tyle że teraz rozgrywany w formule super tie-breaka.



Ivan Dodig i Austin Krajicek

Ostatecznie do tego nie doszło, ponieważ Ivan Dodig i Austin Krajicek w długim gemie 11. znowu dobyli break i za chwilę, po raz drugi serwując po zwycięstwie, szansy już nie „wypuścili”, wygrywając 12. gema przy własnym podaniu do 15 i całe spotkanie.

An advertisement for the Yonex Muse tennis racket. The background is a light blue gradient. A white Yonex Muse tennis racket is shown vertically, with its head at the top and handle at the bottom. The text "Form Follows Fun" is prominently displayed in the center. "Form Follows" is in a dark blue serif font, "VS" is in a smaller dark blue font, and "Fun" is in a large, red, handwritten-style font. Below "Form Follows" is the text "Przedstawiamy całkowicie nową linię" in a small, dark blue font, followed by "MUSE" in a larger, bold, dark blue font. In the bottom right corner is the Yonex logo, consisting of three interlocking triangles, followed by the word "YONEX" in a bold, dark blue font. The racket itself has "MUSE" and "100" printed on the frame.

Zatem w finale gry podwójnej mężczyzn French Open 2022 będzie pojedynek par: Marcelo Arevalo/Jean-Julien Rojer – Ivan Dodig/Austin Krajicek.

Amerykański półfinał dla Gauff i Peguli

W deblu kobiet w meczu Amerykanek duet Cori „Coco” Gauff/Jessica Pegula okazał się lepszy od duetu Madison Keys/Taylor Townsend, wygrywając 6:4, 7:6 (4). Tym samym 18-lletnia Cori „Coco” Gauff wciąż zachowuje szanse na powtórzenie we French Open 2022 osiągnięcia z poprzedniego sezonu Czeszki Barbory Krejčíkové, która przed rokiem triumfowała na kortach im. Rolanda Garrosa zarówno w grze pojedynczej, jak i podwójnej.

My, oczywiście, wierzymy, że Iga Świątek do takiego scenariusza nie dopuści.

W piątkowym deblu pierwszą szansę na break miały Keys i Townsend, ale nie wykorzystali break-pointa w długim gemie czwartym, a za chwilę straciły podanie i strat nie były w stanie odrobić, nie mając zresztą ku temu żadnej okazji. Seta otwarcia 6:4 rozstrzygnęła zatem para Gauff/Pegula, obejmując prowadzenie w spotkaniu.

Druga odsłona meczu była znacznie ciekawsza i w końcówce bardzo emocjonująca. Duet Gauff/Pegula ponownie jako pierwszy bronił skutecznie break-pointa, po czym w gemie dziewiątym zdobył break, więc prowadząc 5:4 stanął przed szansą zamknięcia meczu własnym gemem serwisowym w gemie 10. Ten gem okazał się najdłuższym w meczu, ale bynajmniej nie ostatnim. Cori Gauff i Jessica Pegula najpierw „oddaliły” cztery break-pointy, następnie nie wykorzystały piłki meczowej, by ostatecznie stracić podanie, a że więcej przełamań nie było, o losach drugiej partii decydował tie-break.

W decydującej rozgrywce para Gauff/Pegula nie dała rywalkom szans. Obejmując prowadzenie 6:1 duet Cori Gauff/Jessica Pegula wypracował pięć z rzędu piłek meczowych i choć pierwszej (w sumie drugiej) nie wykorzystał, podobnie jak dwóch następnych przy podaniu rywalek, to jednak przy następnym meczbolu to tenisistki z Atlanty i Buffalo zameldowały się w finale, wygrywając drugą partię 7:6, (4) i cały trwający 98 minut mecz w dwóch setach 6:4, 7:6 (4).

Jednak Francuzki

W drugim półfinale debla kobiet, w którym Francuzki Caroline Garcia i Kristina Mladenović zmierzyły się z parą ukraińsko-łotewską Ludmyłą Kiczenok/Jeleną Ostapenko. Po trzysetowej batalii (na ponad dwie godziny przerwanej przez deszcz) lepsze okazały się Francuzki, które odwróciły losy meczu, wygrywając 2:6, 6:4, 6:2.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Do połowy drugiego seta wydawało się, że o tytuł zagrają Ukrainka i Łotyszka. W siódmym gemie drugiej partii kluczowe przełamanie zdobyła jednak para francuska, która przewagi już nie roztrwonila, doprowadzając do rozstrzygającego seta trzeciego.

Decydująca partia odbyła się po ponad dwugodzinnej przerwie, bowiem z powodu deszczu, po zakończeniu drugiej odsłony meczu, spotkanie zostało przerwane. Po powrocie tenisistek na kort zdecydowanie lepiej spisały

się reprezentantki Francji, wygrywając pewnie 6:2, dzięki czemu zwyciężyły w całym spotkaniu 2:6, 6:4, 6:2. Gospodarze mają zatem szanse na jeden triumf w 121. edycji French Open.

Mecz, nie licząc oczywiście przerwy, trwał godzinę i 56 minut.

Finał gry podwójnej kobiet: Gori „Coco” Gauff/Jessica Pegula (USA) – Caroline Garcia/Lristina Mlademovic (Francja).

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wiemy-kto-zagra-w-finalach-gry-podwojnej/>